

*Tomasz Kuczur** <https://orcid.org/0000-0002-7010-8207>

PRZESTĘPSTWO POLITYCZNE JAKO KATEGORIA PRAWNOKARNA

Streszczenie. Przepęstwa polityczne, mimo że „wprost” nie zostały przez ustawodawcę określone we współczesnym rozwiązaniu kodeksowym z 6 czerwca 1997 r., stanowią określony „zestaw” czynów zabronionych, podejmowanych przez sprawcę w określonych uwarunkowaniach politycznych i społecznych. Ustawodawca w kodeksie karnym z 6 czerwca 1997 r. wyodrębnił stany faktyczne czynów skierowanych przeciwko państwu (podobnie w k.k. z 1969 r. i k.k. z 1932 r.), które noszą znamiona czynów karalnych o charakterze politycznym. W okresie dwudziestolecia międzywojennego czyny zostały dookreślone w dwóch rozporządzeniach Prezydenta RP z lat 1928 i 1934, penalizujących przestęstwo szpiegostwa oraz w kodeksie karnym z 1932 r. Typizacja tych czynów nie miała charakteru zbyt skomplikowanego i była dość jednorodna. Po roku 1944/1945 w doktrynie komunistycznego prawa karnego ukształtował się termin: przestęstwo kontrrewolucyjne. Charakter tzw. dekretów rozliczeniowych z lat 1944–1946 zdominował interpretacje tego pojęcia do roku 1956. Po przełomie październikowym inaczej traktowano ten czyn zabroniony. Nastąpiło wówczas odejście od hiperkryminalizacji i hiperpenalizacji podobnych zachowań na rzecz utrzymywania się tendencji prokryminalizacyjnych i propenalizacyjnych. Doktrynalne rozważania na temat ujmowania czynów określanych jako przestęstwo kontrrewolucyjne zdominowały w tym czasie jego charakterystykę kryminalną. Czyn kontrrewolucyjny był zawsze czynem politycznym. Wtłoczenie do systemu prawnego państwa kodeksu karnego z 1969 r. uporządkowało katalog czynów politycznych skierowanych przeciwko państwu. Określono je, już w nazwie rozdziału kodeksu karnego z 1969 r., jako przestęstwa przeciwko interesom politycznym i gospodarczym państwa. Po przełomie roku 1989 i zapoczątkowaniu procesu dekonstrukcji systemowej, przed ustawodawcą stanęło wyzwanie związane z rehabilitacją osób skazanych za działalność (polityczną) na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego oraz zagadnienie rozliczenia wcześniejszej kryminalnej (politycznej) działalności państwowej. Wreszcie w kodeksie karnym z 1997 r. ponownie stypizowano w art. 127–137 (9) katalog czynów skierowanych przeciwko państwu, które należy określić jako przestęstwa polityczne.

Słowa kluczowe: przestęstwo polityczne, przestęstwo przeciwko państwu, bezpieczeństwo państwa.

1. WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI

Przestęstwo polityczne jako kategoria naukowa jest pojęciem niejednorodnym i niezwykle skomplikowanym. Termin przez pierwszą część tego „dwusłowa” kierunkuje nas w stronę niejako przynależną do świata nauk prawnych,

* Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Wydział Nauk Politycznych i Administracji, Katedra Systemów Politycznych i Administracyjnych, t.kuczur@wp.pl.

przede wszystkim prawa karnego materialnego. Jednak ustawodawca współcześnie „wprost” w żadnym akcie prawnym nie używa pojęcia „przestępstwo polityczne”. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. dokonano następującej konstatacji:

Ekstradycja obywatela polskiego jest zakazana, z wyjątkiem przypadków określonych w ust. 2 i 3.2. Ekstradycja obywatela polskiego może być dokonana na wniosek innego państwa lub sądowego organu międzynarodowego, jeżeli możliwość taka wynika z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej lub ustawy wykonującej akt prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem, pod warunkiem że czyn objęty wnioskiem o ekstradycję: 1) został popełniony poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, oraz 2) stanowił przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej lub stanowiłby przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej w razie popełnienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno w czasie jego popełnienia, jak i w chwili złożenia wniosku. 3) Nie wymaga spełnienia warunków określonych w ust. 2 pkt 1 i 2 ekstradycja mająca nastąpić na wniosek sądowego organu międzynarodowego powołanego na podstawie ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej, w związku z objęciem jurysdykcją tego organu zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennej lub zbrodni agresji. 4) Ekstradycja jest zakazana, jeżeli dotyczy osoby podejrzanej o popełnienie bez użycia przemocy przestępstwa z przyczyn politycznych lub jej dokonanie będzie naruszać wolności i prawa człowieka i obywatela. 5) W sprawie dopuszczalności ekstradycji orzeka sąd (art. 55, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

Ustrojodawca użył w tym przypadku terminu: „popełnienie bez użycia przemocy przestępstwa z przyczyn politycznych”.

Natomiast w kodeksie postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. użyto następującego stwierdzenia: „§ 1. Wydanie jest niedopuszczalne, jeżeli: 1) osoba, której wniosek dotyczy, jest obywatelem polskim albo korzysta w Rzeczypospolitej Polskiej z prawa azylu; [...] 8) dotyczy osoby ściganej za popełnienie bez użycia przemocy przestępstwa z przyczyn politycznych [...]” . W § 2 k.p.k., dodano ponadto, iż: „Wydania można odmówić w szczególności, jeżeli: 1) osoba, której wniosek dotyczy, ma w Rzeczypospolitej Polskiej stałe miejsce zamieszkania; [...] 6) przestępstwo, w związku z którym żąda się wydania, jest przestępstwem o charakterze wojskowym lub skarbowym, albo o charakterze politycznym innym niż określone w § 1 pkt 8; [...]” (art. 604, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. z 1997 r., nr 89, poz. 555). W tym przypadku, w pierwszej części przepisu powtórzono zwrot konstytucyjny, natomiast w drugiej użyto sformułowania bliższego terminowi „przestępstwo polityczne”, mianowicie: „jest przestępstwem o charakterze wojskowym lub skarbowym, albo o charakterze politycznym”.

Wreszcie w kodeksie karnym wykonawczym z 1997 r. wskazano: „§ 1. Skazani za przestępstwo popełnione z motywacji politycznej, religijnej lub przekonań ideowych odbywają karę w oddzieleniu od skazanych za inne przestępstwa; mają

prawo do korzystania z własnej odzieży, bielizny i obuwia oraz nie podlegają obowiązkowi pracy” (art. 107, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. z 1997 r., nr 90, poz. 557). Ustawodawca wskazał tutaj na побudkę działania sprawcy, która miała charakter polityczny. Jednak w żadnych z wymienionych aktów prawnych, nie wskazano jednoznacznie na termin „przestępstwo polityczne”.

Sprawca, podejmując jednak czyn przestępny, atakuje określone dobro prawem chronione i jeżeli dobrem tym jest suwerenność państwa, niepodległość, jego bezpieczeństwo zewnętrzne lub wewnętrzne, stosunki z innymi państwami, konstytucyjny ustrój, ład wewnętrzny, nieskrępowane funkcjonowanie jego organów itp., to zawsze atakowane jest określone dobro polityczne. W każdym z wymienionych przypadków polityczność tych dóbr nie może być kwestionowana. Państwo i jego organy to z natury „twory” polityczne. Ich polityczność jest niemal genetycznie związana z tymi podmiotami. Zatem uznać należy, że rację miał P. Kardas, wskazując przy analizie przestępstwa politycznego, iż nie jest możliwym określenie, który z terminów: czy „przestępstwo”, czy „polityczne” jest w tym „dwuczłonnie” istotniejsze. Nie występuje w tym przypadku żadna hierarchia czy podporządkowanie. Nie można uznać prymatu nad tym, co polityczne względem tego, co przestępne i odwrotnie. Pojęcia te mają znaczenia równorzędne i się równoważą (Kardas 1998). Bez elementu przestępczości nie można mówić o przestępstwie; natomiast bez polityczności – o przestępstwie politycznym (Kardas 1998). Wreszcie, za J. Utrat-Mileckim skonstatować należy:

Jeśli w przestępstwie politycznym wyróżniamy dwa elementy wywodzące się z różnych porządków: «przestępstwo», które należy do sfery prawa i «to co polityczne», należące do sfery polityki, to dla teoretycznego opracowania pojęcia przestępstwa politycznego najważniejsze jest teoretyczne opracowanie i krytyczna analiza «tego co polityczne», to znaczy polityczności przestępstwa (Utrat-Milecki 1997).

2. PRZESTĘPSTWO POLITYCZNE – DEFINICJE I KLASYFIKACJE PRAWNOKARNE

Przestępstwo polityczne – jak skonstatowano w *Ilustrowanej Encyklopedii Trzaski, Everta i Michalskiego* z 1927 r. – to „zamach wymierzony przeciwko porządkowi prawnemu, zwrócony wprost przeciw istnieniu i organizacji państwa. [...] W poszczególnych stanach faktycznych przestępstw politycznych spotkać można następujące czyny, będące zamachami: na byt państwa, jego całość, ustrój lub poszczególne jego elementy, stanowisko zewnętrzne i stosunek do innych państw, swobodę wykonywania praw publicznych przysługującym obywatelom, prawidłowość funkcjonowania organizmu państwowego” (Trzaska, Evert, Michalski 1927). Definicja ma charakter uniwersalny i względnie akceptowalny, jest jednocześnie sformułowana na dość znacznym poziomie ogólności.

Charakterystyka przestępstwa politycznego może podlegać różnorodnym interpretacjom. W zależności od pierwotnej oceny czynu i określonych założeń brzegowych: podmiotowych, przedmiotowych, podmiotowo-przedmiotowych, w oparciu o zasadę preponderancji lub nieposłuszeństwa obywatelskiego, różnie będzie w następstwie rozpatrywana klasyfikacja tych czynów zabronionych. Opierając się o teorie podmiotowe, rozpatrywać przestępstwo polityczne należy przez pryzmat motywu politycznego oraz w związku z osiągnięciem (potencjalnym lub realnym) określonego celu politycznego. Zatem to *causa efficiens* (pobudki kierujące sprawcą) oraz *causa finalis* (cel sprawy) określają postać przestępstwa. Elementy subiektywne w tym przypadku determinują ocenę czynu zabronionego. Przeciwnicy tej koncepcji wskazują – nawet jeżeli pobudki i cel sprawy mają charakter szlachetny – że np. zabójstwo nie przestaje być zabójstwem w związku ze szlachetną pobudką sprawcy czynu (Popławski 1986).

W myśl teorii przedmiotowej (autor prezentowanego opracowania jest zwolennikiem tej teorii), o tym, czy przestępstwo należy traktować jako polityczne (wprowadzam w tym przypadku dwa zastrzeżenia: po pierwsze, czynu politycznego nie będziemy w tej systematyce traktować w kategoriach działania na rzecz wyższego celu, działania w związku ze szczególną, moralną, szlachetną pobudką, działania bohaterskiego, czy wręcz mitycznego, na rzecz określonej wspólnoty; po drugie, wykluczam z kręgu tych czynów zbrodnie/zamachy terrorystyczne, zbrodnie ludobójstwa, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz zbrodnie wojenne), czy jako kryminalne, będzie decydować jedynie charakter atakowanego dobra i jego ochrona prawna. W tym przypadku, jeżeli atakowane dobro będzie miało charakter polityczny, czyn będzie przestępstwem politycznym, o ile określone zachowanie będzie wypełniało znamiona czynu zabronionego określone we właściwej ustawie karnej, co do zasady w kodeksie karnym. Zatem ataki na dobra charakteryzujące się „określonym potencjałem polityczności” należy traktować jako przestępstwa polityczne. Polityczność tych dóbr wiąże się z podstawową kategorią, którą zajmują się nauki polityczne, mianowicie z kategorią państwa. Państwo niejako jest istotą polityki, jest jej warunkiem podstawowym, działa w obrębie uwarunkowań politycznych, działa politycznie, w jego obrębie podejmowane są polityczne decyzje, działanie państwa i jego organów to sfera polityczna. Zatem atak na dobra związane z państwem musi charakteryzować się zasadniczym potencjałem polityczności. Nie interpretuję zatem polityczności przestępstwa w obrębie zaproponowanym przez J. Utrat-Mileckiego, który wskazuje na pięć elementów składających się na polityczność przestępstwa i wymienia: przekonania sprawcy-bojownika, konflikt polityczny, wrogość polityczną, przestępczość czynu, standardy cywilizacyjne (Utrat-Milecki 1997). Natomiast przez potencjał polityczności przestępstwa będę rozumiał związek atakowanego dobra z instytucją państwa jako dobra głównego o największym potencjale polityczności. W konsekwencji, w myśl tej teorii każdy atak na państwo, na jego niepodległość, suwerenność, integralność, na konstytucyjny ustrój, na funkcjonowanie konstytucyjnych organów,

bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, realizowanie polityki międzynarodowej, stosunki z innymi podmiotami międzynarodowymi i transnarodowymi, ład wewnętrzny społeczny, ale także (i jedynie w tych przypadkach uznaję, iż należy wprowadzić zastrzeżenie: przestępstwo będzie miało charakter polityczny, jeżeli sprawca również miał motyw polityczny lub cel jego działania – ostateczny – był polityczny, bowiem zwykła kradzież nie będzie w tym przypadku przestępstwem politycznym) ataki na emblematy tego państwa: godło, flagę, banderę itp., także na podobne atrybuty państw obcych, jeżeli te zapewniają wzajemność w tym zakresie oraz ataki na uprawnionych przedstawicieli państw obcych, jeżeli one w tym zakresie zapewniają wzajemność, stanowiąc będzie przestępstwo polityczne.

Przestępstwo polityczne można również charakteryzować przez pryzmat zarówno teorii podmiotowej, jak i przedmiotowej. Mamy wówczas do czynienia z tzw. teorią zmiksowaną lub mieszaną, ewentualnie podmiotowo-przedmiotową lub obiektywno-subiektywną. Aby zaistniał zatem zabroniony czyn przestępny, muszą jednocześnie wystąpić determinanty charakterystyczne dla teorii podmiotowej (motyw lub cel sprawcy musiał mieć charakter polityczny) oraz przedmiotowe (dobro prawem chronione miało polityczny charakter i zazwyczaj przypisane było instytucji państwa) i jeżeli zostanie spełniony ten subiektywno-obiektywny, podwójny warunek, wówczas mamy do czynienia z przestępstwem politycznym.

Ostatnie dwie teorie, już o mniejszej – jak się wydaje – wartości znaczeniowej, związane są z zasadą preponderancji oraz teorią cywilnego nieposłuszeństwa. W myśl zasady preponderancji, rozpatrzyć należy, jakie znaczenie w pochodzie przestępstwa (od niezmaterializowanego pomysłu, przygotowania, usiłowania i dokonania) miały czynniki kryminalne, jakie natomiast czynniki polityczne. Czy na przykład, aby popełnić czyn polityczny, wcześniej dokonano także pospolity czyn kryminalny, czy (odwrotnie) popełnienie czynu politycznego, wywołało w konsekwencji popełnienie czynu kryminalnego itp. Zatem przeanalizowanie całego postępowania sprawcy (sprawców) w tym zakresie i charakterystyka tego procesu przez „zważenie” czynników politycznych i kryminalnych, będzie skutkowało oceną czynu. W związku z tą analizą możemy dojść do wniosku, iż dany czyn był: czynem politycznym, polityczno-kryminalnym, kryminalno-politycznym lub kryminalnym, lub być może politycznym ze współistniejącym czynnikiem kryminalnym, bądź kryminalnym z współistniejącym czynnikiem politycznym.

Wreszcie teoria cywilnego nieposłuszeństwa, szczególnie współcześnie istotna, opiera się na założeniu, iż czyn polityczny, dokonywany jest przez sprawcę, odwołującego się często do mertonowskiej koncepcji bohatera narodowego (por. Falandysz, Poklewski-Kozieł 1989), który występuje w imieniu własnym, ale jak uważa, na rzecz określonej wspólnoty, przeciwko niesprawiedliwemu działaniu organów władczych państwa, przeciwko „niesprawiedliwemu państwu, przeciwko władzy, przeciwko systemowi” itp. Jednocześnie sprawca „balansuje” na granicy przekroczenia norm prawnokarnych lub je przekracza, jednak robi to świadomie,

licząc się z możliwością poniesienia odpowiedzialności karnej. Przykładem jest tutaj działalność organizacji ekologicznych, ruchów młodzieżowych, anarchistycznych, antyglobalistycznych itp.

Wskazując na powyższe propozycje klasyfikacyjne, w obrębie których można typizować przestępstwo polityczne, już na podstawie wymienionych teorii zdefiniowanie (nie budzące wątpliwości merytorycznych, obiektywne, całkowite i precyzyjne) kategorii „przestępstwa politycznego” zaczyna się znacznie bardziej komplikować i staje się dla badacza niezwykle trudnym wyzwaniem. Biorąc pod uwagę, iż ocena przestępstwa politycznego w systemie demokratycznym oraz autorytarnym i totalitarnym jest zasadniczo odmienna, problem badawczy jeszcze bardziej się komplikuje.

Wskazując w tym miejscu jedynie na ujęcie definicyjne przestępstwa politycznego, zwrócić uwagę należy na kilka charakterystycznych ujęć tego zagadnienia. Jednocześnie dodać należy, iż w doktrynie dominuje zdecydowanie (współcześnie) ujęcie przedmiotowe. To klasyczne stanowisko było rozszerzane w dwojaki sposób – jak wskazali cytowani L. Falandysz i K. Poklewski-Koziełł:

Z jednej strony zaznacza się tendencja do obejmowania tym pojęciem wszelkich postaci nonkonformizmu ideologicznego, a więc nie tylko politycznego, lecz także etycznego i religijnego. Ta szersza kategoria osób określana jest mianem «przestępców z przekonania» czy «więźniów sumienia» i obejmuje ona oczywiście także jakąś część przestępców politycznych w rozumieniu klasycznym (Falandysz, Poklewski-Koziełł 1989).

Z drugiej strony zagadnienia te są rozszerzane o kwestie związane z prawem międzynarodowym i związane z pojęciem azylu i ekstradycji.

Odnosząc się zatem do grupy definicji o charakterze przedmiotowym (definicje podmiotowe determinowane przez motyw i cel polityczny sprawcy wydają się zbyt niedookreślone i zależne – często od subiektywnej oceny sytuacji przez sprawcę czynu, mniej zatem skonkretyzowane), wskazać można za A. Lityńskim, który przez

przestępstwa polityczne [...] rozumiał te przestępstwa, których istotą jest działalność wroga w stosunku do państwa jako całości albo działalność o charakterze zamachów na organy i instytucje państwowe, realizujące podstawowe funkcje państwa i określające formę państwa. Prawo karne, regulujące odpowiedzialność za dokonanie takich czynów, ma za zadanie ochronę ustroju państwowego (Lityński 1976).

S. Hoc z kolei, za J. Muszyńskim, wskazał na pojęcie przestępstwa politycznego, charakterystyczne dla komunizmu, jako czynu kontrrewolucyjnego, określając je jako:

czyny zmierzające do obalenia powstałego w wyniku rewolucji socjalistycznej ustroju społecznego, obalenia władzy mas pracujących, dyktatury proletariatu, a także restauracji kapitalizmu i władzy burżuazji. Przestępstwa traktowano więc jako przejaw aktywnego działania elementów kontrrewolucyjnych. Występowały one jako zjawiska zagrażające nowo powstałym, jeszcze nie okrzepłym, socjalistycznym stosunkom społecznym. Umocnienie stosunków

socialistycznych w państwach socjalistycznych zmniejszało liczbę czynów kontrrewolucyjnych, dlatego też odpadły przesłanki określające przestępstwa polityczne jako przestępstwa kontrrewolucyjne (Hoc 1984).

Bardziej rozbudowaną koncepcję przedstawił H. Popławski, który do przestępstw politycznych zaliczył: czyny skierowane przeciwko ustrojowi państwa lub przeciwko głowie państwa, przeciwko suwerenności, jego instytucjom oraz podmiotom personifikującym suwerenność, czyny przeciwko konstytucji i porządkowi konstytucyjnemu, ale również porządkowi społecznemu i systemowi politycznemu, także godzące w bezpieczeństwo państwa, związane z walką polityczną formacji politycznych, czyny związane z motywem politycznym i służące takiemu celowi, czyny skierowane przeciwko stosunkom z innymi państwami, kwestionujące interes państwa oraz prawa polityczne obywateli oraz czyny popełnione z pobudek politycznych w części lub całości (Popławski 1986). Charakter wymienionych przez Autora czynów budzi zasadnicze kontrowersje, nie jedynie przez łączenie teorii przedmiotowej z podmiotową, ale również przez wtłoczenie do kategorii czynów politycznych, przestępstw pospolitych (kryminalnych), m.in. zachowań skierowanych przeciwko porządkowi społecznemu, czynów kwestionujących interes państwa (to zbyt niedookreślone pojęcie), ponadto nie wiadomo, co oznacza podmiot personifikujący suwerenność (w danym systemie politycznym).

Przestępstwem politycznym będzie zatem – według współczesnej, opartej na funkcjonowaniu demokratycznego ładu politycznego interpretacji – wystąpienie przeciwko państwu, przy czym charakteryzuje ten pogląd, niezwykle szerokie i ogólne ujęcie problemu badawczego. Pojawia się tutaj oczywiście związek danego czynu z „polityką”, jednak nie należy traktować tego związku tak, iż to, co „polityczne” pochłania to, co „przestępne”. Wydaje się, iż rację ma S. Hoc, odwołując się do poglądów H. Rajzmana:

„wszelki zamach na byt państwa jest zamachem na podstawowe dobra narodu, na samą ideę, będącą jego tworzywem” oraz że narażenie na niebezpieczeństwo organizacji państwowej, w której „ramach naród pragnie utrzymać charakteryzującą go swoistość zespołu i kształtować swe życie” stwarza jednocześnie niebezpieczeństwo utraty lub pomniejszenia wartości kulturowanych przez naród (Hoc 2003).

Pogląd ten, na co wskazał uwagę S. Hoc, jest cały czas aktualny, co również potwierdza historia państwowości polskiej. Ponadto współcześnie, enumeratywnie wymienione w kodeksie karnym, w rozdziale XVII czyny zabronione, bez wątplenia należałoby nazwać przestępstwami politycznymi, jednak z zastrzeżeniem, iż została ta klasyfikacja dokonana, na podstawie dobra prawa chronionego, a zatem na podstawie kryterium przedmiotowego (Hoc 2003). Zdaniem autora, to właśnie kryterium jest na tyle precyzyjne, iż umożliwia enumeratywne i dookreślone traktowanie tych przestępstw jako spójnego „zestawu” czynów zabronionych.

Jednak i to stanowisko ma swoje słabości, bowiem działania państwa wobec tzw. „wstecznego kryminalizowania polityki”, czy rozliczenie przeszłości przez np. ustawę rehabilitacyjną oraz rozliczenie wcześniejszej działalności przestępczej realizowanej przez instytucje państwa lub w imieniu tych instytucji, to przecież również rozliczanie (zadośćuczynienie) wobec wcześniejszych „przestępstw politycznych” lub rozliczenie, współczesne spenalizowanie „przeszłych przestępstw politycznych”. Ponadto, jak stwierdził P. Kardas:

Przestępstwa polityczne w tym ujęciu [w ujęciu przedmiotowym – T. K.] to zatem przestępstwa godzące w polityczną organizację państwa i w jego polityczny interes. Trzeba jednak pamiętać, że z tą koncepcją związane są pewne niebezpieczeństwa, wynikające głównie ze stosunkowo wąsko zakreślonego kręgu przestępstw politycznych. Gdyby bowiem dokonać analizy wszystkich typów przestępstw zamieszczonych w Kodeksie karnym w rozdziale grupującym przestępstwa przeciwko państwu, to okazałyby się, że nawet nie wszystkie zamieszczone tam typy czynów dają się z uwagi na przedmiot ochrony zakwalifikować jako przestępstwa polityczne. Jeśli założy się, że przestępstwo polityczne to szczególnie rodzaj deliktu, powiązanego z naruszającą obowiązujące normy prawnokarne prezentacją poglądów politycznych lub społecznych, odmiennych od przyjmowanych przez ustawodawcę w danym momencie w danym kraju oraz doda się do tego jednoznacznie nie hańbiący charakter tego rodzaju przestępstw, to ujęcie przedmiotowe okazać się może zbyt wąskie (Kardas 1998).

3. CHARAKTERYSTYKA PRAWNOKARNA PRZESTĘPSTWA POLITYCZNEGO – UJĘCIE HISTORYCZNE

Poszukując legalnej definicję przestępstwa politycznego, można się odnieść do poszczególnych rozwiązań kodeksowych oraz do doktryny prawnej – w Polsce współcześnie (w XIX, XX i XXI wieku w Europie) w takiej formule ten czyn zabroniony nie występuje. Problematyczność rozwiązań kodeksowych polega na tym, iż często ustawodawca odnosząc się do tego czynu zabronionego, korelował takie zachowanie z pojęciem ekstradycji lub azylu politycznego, lub nawet z motywem politycznym, jednak jeszcze częstsze były przypadki nie uwzględniania tego czynu zabronionego w ustawowych rozwiązaniach. W Polsce, zarówno Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, jak i Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny oraz Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, nie odnosiły się wprost do tego czynu zabronionego.

Początki wyraźnego podziału kar za przestępstwa polityczne i pospolite występowały już we francuskim kodeksie karnym z 1810 r. (bez odnoszenia się do czasów wcześniejszych i wszechobecnie występującej zasady: *crimen lease maiestatis*), kiedy po rewolucji lipcowej występowała znaczna pobłażliwość (wyłączenie kary śmierci) wobec czynów popełnionych z powodów politycznych i uznawanych za polityczne. Wynikało to z prostej kalkulacji, także politycznej. Sprawca czynu (przestępstwa) politycznego, wobec często występujących

przewrotów politycznych; w trakcie takiego przewrotu był zdrajcą, natomiast po „udanym” zamachu (nieudane zamachy nie występują, takie działanie stanowi jedynie usiłowanie przeprowadzenia zamachu, zamach ma zatem konstrukcję „ze-rojedyńkową” – jest lub go nie ma), stawał się bohaterem, co z kolei mogło wywoływać następne, niekorzystne reperkusje dla ustawodawcy (zob. Andrejew 1989). Inaczej ten czyn oczywiście był interpretowany w poszczególnych państwach, np. we włoskim ustawodawstwie karnym, w art. 8 kodeksu karnego określono pojęcie przestępstwa politycznego i nawet je zdefiniowano jako czyn przestępny godzący w polityczny interes państwa lub w prawo polityczne obywateli, także jako przestępstwo o charakterze pospolitym, jednak popełnione w całości lub części w związku z motywem politycznym. Natomiast w doktrynie germańskiej to pojęcie w ogóle nie występuje (Andrejew 1989). Występowały w niej z kolei różne odmiany zdrady państwa i narodu. J. Wojciechowska wskazała, iż niemiecka doktryna odnosi się do pojęcia zdrady w sposób szczególny, wyróżniając *Hochverrat* („Przestępstwo, które ma miejsce, jeśli ktoś podejmie lub przynajmniej spróbuje naruszyć istnienie Republiki Federalnej Niemiec za pomocą przemocy lub groźby przemocy – zdrada stanu, np. poprzez odwołanie suwerenności lub wytyczenie terytoriów) lub [...] zmienić porządek konstytucyjny – zdrada stanu”¹) oraz *Landesverrat* (zdrada związana z bezpieczeństwem zewnętrznym państwa, czyn związany z dokonaniem zdrady ojczyzny, szpiegostwem, czy ujawnieniem tajemnicy państwowej lub wojskowej, stypizowany w art. 94 niemieckiego kodeksu karnego jako nieuprawnione przekazanie tajemnicy państwowej obcemu państwu lub osobie działającej w jego imieniu, lub czyn umożliwiający dostęp osobie nieuprawnionej do określonych informacji, lub ich upublicznienie, przy czym to czyn związany z narażeniem na niebezpieczeństwo zewnętrzne Republiki Federalnej Niemiec)². Polskie ustawodawstwo karne okresu międzywojennego do tych koncepcji jednak się nie odnosiło (Wojciechowska 1975).

Konstytucja marcowa co prawda odwoływała się do koncepcji zdrady w art. 51 i art. 124, jednak w sposób zasadniczo odmienny, aniżeli rozwiązania niemieckie. I tak w art. 51 konstytucji marcowej, odnosząc się do zdrady kraju (Rajzman 1948), uznano: „[...] Za zdradę kraju, pogwałcenie konstytucji lub przestępstwa karne – Prezydent Rzeczypospolitej może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko przez Sejm [...]” (art. 51, Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1921 r., nr 44, poz. 267); natomiast do zdrady stanu (Rajzman 1948) odniesiono się w art. 124 w następujący sposób:

Czasowe zawieszenie praw obywatelskich [...] może nastąpić dla całego obszaru państwowego lub dla miejscowości, w których okaże się konieczne ze względów bezpieczeństwa publicznego. Zawieszenie takie może zarządzić tylko Rada Ministrów za zgodą Prezydenta Rzeczypospolitej podczas wojny lub gdy grozi wybuch wojny, jako też w razie rozruchów

¹ <https://www.bpb.de/nachschlagen/lexika/recht-a-z/22377/hochverrat>

² <https://dejure.org/gesetze/StGB/94.html>

wewnętrznych lub rozległych knoń o charakterze zdrady stanu, zagrażających Konstytucji Państwa albo bezpieczeństwu obywateli. [...] (art. 124, Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1921 r., nr 44, poz. 267).

W polskim ustawodawstwie okresu dwudziestolecia międzywojennego przestępstwa polityczne stypizowano – przede wszystkim – w trzech aktach prawno-karnych: w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciwko Państwu, w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny oraz rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa. W pierwszym z aktów prawnych odniesiono się przede wszystkim do przestępstwa szpiegostwa – jako czynu godzącego w bezpieczeństwo wewnętrzne, a przede wszystkim wewnętrzne państwa, zatem czynu politycznego – przestępstwa politycznego. Właściwie większość artykułów tego rozporządzenia odnosiło się do tego czynu zabronionego. Względnie precyzyjnie określono go w art. 3 § 1, w którym wskazano:

Kto umyślnie lub bezprawnie komunikuje obcemu rządowi lub osobie w jego interesie działającej, jakiegokolwiek wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, dotyczące wojskowej obrony Państwa lub jego sił zbrojnych – o ile czyn nie stanowi przestępstwa przewidzianego w art. 1 – ulega karze ciężkiego więzienia od roku do lat dziesięciu, jeżeli zaś sprawca działał z naruszeniem obowiązków urzędu publicznego lub służby publicznej, lub też dopuścił się przestępstwa w czasie wojny, ulega karze ciężkiego więzienia od trzech lat do lat dziesięciu (art. 3 § 1, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu, Dz.U. z 1928 r., nr 18, poz. 160)

oraz w art. 4 § 1, w którym ustawodawca skonstatował:

Kto umyślnie lub bezprawnie komunikuje obcemu rządowi lub osobie w jego interesie działającej jakiegokolwiek wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, a w szczególności dotyczące stosunków politycznych, dyplomatycznych lub gospodarczych Państwa Polskiego, wiedząc o tym, że udzielone wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty mogą być obcemu rządowi użyteczne na wypadek wojny przezeń prowadzonej lub jego nieprzyjaznych dla Państwa Polskiego działaniach lub zamierzeniach, ulega karze więzienia do lat pięciu (art. 4 § 1, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu, Dz.U. z 1928 r., nr 18, poz. 160).

W kodeksie karnym z dnia 11 lipca 1932 r. art. 93–98 (rozdział XVII p.t.: Zbrodnie Stanu) oraz art. 99–113 (rozdział XVIII p.t.: Przestępstwa przeciw interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynarodowym) stypizowano zestaw czynów o charakterze politycznym. W tym przypadku to dobro prawem chronione, nie natomiast motyw sprawcy, kategoryzował dany czyn jako przestępstwo polityczne. Ustawodawca wymienił tutaj następujące czyny zabronione, których polityczność nie może wzbudzać żadnych wątpliwości: zamach na byt państwa i jego terytorium (art. 93, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 571), zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (art. 94), zamach na konstytucyjny organ

RP (art. 95), przygotowanie do zamachu na państwo, zamachu na Prezydenta RP oraz na inny konstytucyjny organ państwa (art. 96), zawarcie porozumienia w celu dokonania tych czynów (art. 97), zawarcie porozumienia z przedstawicielem obcego państwa w celu zawarcia tych czynów bądź realizacja przygotowania rzeczowego w tym celu (art. 98), wejście w porozumienie w celu wrogim RP (art. 99), działanie w czasie wojny na korzyść nieprzyjaciela (art. 100), przyjmowanie obowiązków w obcym wojsku (art. 100), prowadzenie działań zbrojnych przeciwko RP (art. 101–102), ułatwienie ucieczki jeńcowi poza granicę (art. 103), działanie na rzecz osłabienia ducha obronnego (art. 104), dostarczanie środków walki zbrojnej nieprzydatnych do użytku (art. 105), zdrada dyplomatyczna (art. 106), uszkodzanie, podrabianie lub przerabianie dokumentów na szkodę RP (art. 107), narażenie państwa na niebezpieczeństwo wojny (art. 108), rozpowszechnianie publiczne nieprawdziwych wiadomości w celu szkodenia RP (art. 109), występowanie przeciwko prawu polskiemu w czasie wojny (art. 110), napaść na akredytowanego przedstawiciela państwa obcego (art. 111), występowanie przeciwko symbolom państwa obcego (art. 112), nawoływanie do wojny zaczepnej (art. 113).

Zasadniczo odmiennie, w sposób znacznie bardziej pojemny, niekazuistyczny, umożliwiający względnie dowolną i zgodną z wolą polityczną organów ścigania i organów wymiaru sprawiedliwości interpretację przestępstwa politycznego zawarto w dekretach tzw. rozliczeniowych z lat 1944–1946. W dekrete z 31 sierpnia 1944 r. w wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców Narodu Polskiego jako najważniejszy czyn polityczny wskazano różne formy i odmiany zbrodni zdrady ojczyzny. Czyn nie został wprost określony jako zdrada ojczyzny, a klasyfikacja zachowania sprawcy jako zdrajcy Narodu, zdrajcy Polski, zdrajcy Ojczyzny, miała charakter niezwykle nieprecyzyjny. Już w art. 1 dekretu dokonano następującej konstatacji:

Kto, działając na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej: a) brał lub bierze udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej lub jeńców wojennych, w znęcaniu się nad nimi albo ich prześladowaniu, b) działał lub działa na szkodę osób przebywających na obszarze Państwa Polskiego, w szczególności przez ujęcie lub wywożenie osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ściągania o dokonanie przestępstw pospolitych), podlega karze śmierci (art. 1, Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U. z 1944 r., nr 4, poz. 16).

Nie występuje w tym przypadku żadne dookreślenie, na czym miałyby polegać pójście na rękę władzy faszystowskiej, co w ówczesnej sytuacji by stanowiło to działanie, czy np. członkostwo w Armii Krajowej wypełniało znamiona tego czynu zabronionego (!).

W sposób bardziej konkretny odniesiono się do czynów politycznych stylizowanych w dekrete Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia

23 września 1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego. Wyodrębniono tutaj w ramach rozdziału XVII k.k.w.p. (Zbrodnie Stanu) m.in.: zamach na państwo – art. 85, zamach na konstytucyjny organ państwa – art. 86, określono różne formy stadialne związane z możliwością popełnienia tych czynów – art. 87–89, także działania związane z odmianami przestępstwa szpiegostwa – art. 90–91 (Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego, Dz.U. z 1944 r., nr 6, poz. 27). Zasadniczo odmienny, ponownie niezwykle niedookreślony, umożliwiający dowolną wręcz interpretację tego czynu zabronionego, miał dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie państwa. Przestępstwa o wielkim potencjale polityczności, które wymieniono w tym akcie normatywnym, odnosiły się przede wszystkim do zamachu na państwo lub na organ państwa, na jego ustrój; stypizowano przestępstwo sabotażu oraz czyn związany z wywieraniem wpływu na działalność instytucji lub organów państwowych (art. 1–7, Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa, Dz.U. z 1944 r., nr 10, poz. 50).

Dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa z dnia 13 czerwca 1946 r. oraz dekret o tej samej nazwie z 1945 r. odnosiły się do całego katalogu czynów politycznych. Miały one podobny charakter, przy czym dekret z 1946 r. zastępował w tym zakresie rozwiązanie karne z 1945 r. i w następnych latach (do 1969 r.) obowiązywał jako tzw. Mały Kodeks Karny. Stypizowano w nich szereg czynów o proweniencji politycznej, jednak przede wszystkim wymieniono przestępstwo zamachu na polskie siły zbrojne, przestępstwo zamachu na urzędnika państwowego lub politycznego, sabotaż, również czyny związane ze zbrodnią zdrady Ojczyzny oraz przestępstwem szpiegostwa (zob. art. 1–29, Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, Dz.U. z 1945 r., nr 53, poz. 300 oraz art. 1–45, Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, Dz.U. z 1946 r., nr 30, poz. 192).

Wreszcie w dekreście z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego stypizowano czyny – już nazwa tego aktu prawnego na to wskazywała – związane z kategorią zdrady narodu i państwa, z przestępstwem szpiegostwa, także pozaprawnym wywieraniem wpływu na kształt ustroju państwa, ponadto związane z rozpowszechnianiem fałszywych informacji w celu popełnienia przestępstwa na inne dobra prawne związane z funkcjonowaniem państwa. Na przykład w art. 1 dekretu, nie precyzując, na czym miałyby polegać pójście na rękę ruchowi faszystowskiemu, czy działanie mające na celu osłabienie ducha obronnego społeczeństwa lub osłabienie polskiej siły zbrojnej, stwierdzono:

Kto, idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu lub narodowo-socjalistycznemu, publicznie lub w związku z wykonywaniem urzędu lub zleconych czynności w zakresie zarządu państwowego

albo reprezentując Państwo Polskie w stosunkach z rządem obcego państwa lub jego urzędnikami, działał na szkodę Narodu lub Państwa Polskiego przez: a) umniejszenie lub osłabienie siły zbrojnej polskiej lub sprzymierzonej, b) osłabienie ducha obronnego społeczeństwa, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3, dożywotnio lub karze śmierci (art. 1 i nast., Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, Dz.U. z 1946 r., nr 5, poz. 46).

Dekrety rozliczeniowe z lat 1944–1946 miały kilka cech szczególnych; wiele z ich przepisów miało charakter retroaktywny, co umożliwiała karanie sprawców poszczególnych czynów w okresie, kiedy ich zachowania nie były w sposób formalny penalizowane przez poszczególne przepisy. Miały one charakter odwetowy i były skierowane przeciwko jednostkom wcześniej zaangażowanym w działalność polityczną, publiczną, czy urzędniczą (w okresie II RP). Kary za poszczególne czyny były wręcz drakońskie, miały one również słabo określony zakres, stosowano zapisy typu: „od lat 3”, bez wprowadzenia górnego zakresu sankcji karnej. Były one zatem niedookreślone. Powszechnie stosowano karę śmierci. Przede wszystkim jednak poszczególne zapisy miały charakter niedookreślony, były kauczukowe, co umożliwiało organom ścigania i następnie organom wymiaru sprawiedliwości ich dowolną interpretację. To z kolei powodowało, iż ich zastosowanie nie wymagało od sprawcy popełnienia konkretnego czynu. Prawo karne w zakresie czynów politycznych było tak „plastyczne”, iż przy swobodnej interpretacji niemal każdy czyn popełniony przez przeciwnika politycznego wypełniał znamiona określone w „jakimś przepisie” określonego dekretu. Prawo karne stało się w tym czasie instrumentem wykorzystywanym do bieżącej walki politycznej. Czyn natomiast, obojętnie jaki, mógł być (przy dowolnej interpretacji oraz niedookreśloności przepisów) zawsze sklasyfikowany jako czyn skierowany przeciwko zdobyciom rewolucji proletariackiej, nowemu porządkowi społecznemu, a zatem stanowił czyn kontrrewolucyjny. Był w konsekwencji przestępstwem politycznym.

W kodeksie karnym z 19 kwietnia 1969 r. w sposób znacznie bardziej skonkretyzowany, jednak z utrzymaniem możliwej, „pewnej” strategii interpretacyjnej, określono „zestaw” czynów skierowanych przeciwko państwu, które jednocześnie miały charakter przestępstw politycznych. Już sama nazwa rozdziału, w którym ustawodawca pogrupował te czyny, miała charakter polityczny. Rozdział XIX kodeksu karnego został opatrzony tytułem: Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Rozdział ten „otwierał” część szczególną kodeksu, co również świadczyło o przywiązaniu przez ustawodawcę zasadniczego znaczenia do czynów politycznych skierowanych przeciwko instytucji państwa. W art. 124 sklasyfikowano jako czyn najcięższy – zdradę Ojczyzny, w art. 123 – zamach na państwo, w art. 124 – przestępstwo szpiegostwa, w art. 126 – zamach na życie funkcjonariusza publicznego lub działacza politycznego, w art. 127 – sabotaż i szkodnictwo, w art. 128 – formy stadialne w związku z przestępstwami określonymi w art. 122–127, w art. 130

– zdradę dyplomatyczną, w art. 131 – dezinformację wywiadowczą, w art. 132 – wejście w porozumienie z osobą działającą na rzecz obcego państwa w celu wyrządzenia szkody politycznej państwu polskiemu, w art. 133 – nawoływanie do czynów skierowanych przeciwko sojuszniczej jedności, w art. 134 – wielką aferę gospodarczą, w art. 135 – wielką aferę dewizową (art. 122–135, Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 94).

Rozwiązania prawnokarne występujące w nowym kodeksie karnym w związku z przestępstwami politycznymi zostały znacznie bardziej dokładnie sklasyfikowane i uporządkowane, aniżeli miało to miejsce w dekretach rozliczeniowych, jednak także w tych przepisach widoczna jest znaczna ich niedookreśloność. Na przykład w art. 122 (zdrada Ojczyzny) użyto zwrotu „obalenie przemocą ustroju”, jednak nie wskazano, o jaki ustrój chodzi, nie ma wskazania, iż ustawodawca miał na myśli ustrój konstytucyjny, a zatem równie dobrze mógł to być ustrój społeczny (nieokreślony), czy nawet ustrój edukacyjny! W art. 124 klasyfikującym różne odmiany szpiegostwa, a zatem czyn o wielkim potencjale politycznym, zagrażający bezpieczeństwu zewnętrznemu państwa (przede wszystkim), użyte zwroty, jak: „branie udziału w obcym wywiadzie”, „działanie na jego rzecz”, czy „przekazywanie mu wiadomości”, bez wskazania, na czym polegać miałyby to „branie udziału”, „działanie na jego rzecz” i o jakie „wiadomości” chodziło, powodowało, iż przepisy karne charakteryzowały się kauczukowością i były wykorzystywane w bieżącej walce politycznej. Było to zatem cały czas „polityczne prawo karne”, wykorzystywane przeciwko politycznym przeciwnikom, do politycznych celów. Kształt polityki kryminalnej był już w tym czasie zasadniczo odmienny, nastąpiło odejście od „hiperkryminalizacji i hiperpenalizacji” przestępstw politycznych, na rzecz utrzymującej się tendencji „prokryminalizacyjnej i propenalizacyjnej” względem tych czynów. Bez wątplenia jednak „polityczność” polityki karnej w tym zakresie względem okresu sprzed 1956 r. zmalała. Do tych samych czynów lub podobnych stosowano już inną, wynikającą z k.k. z 1969 r., klasyfikację prawnokarną i w obrębie tej klasyfikacji wymierzano zdecydowanie niższe kary.

4. WSPÓLCZESNA KLASYFIKACJA PRAWNOKARNA PRZESTĘPSTWA POLITYCZNEGO

Współcześnie, w polskich rozwiązaniach prawnokarnych w sposób bezpośredni (na podstawie teorii przedmiotowej) lub pośredni (na podstawie rozwiązań pozakodeksowych), możemy odnosić się do tego czynu zabronionego na trzech płaszczyznach. Po pierwsze – i taka charakterystyka nie powinna wzbudzać zasadniczych wątpliwości merytorycznych – ustawodawca w kodeksie karnym z 6 czerwca 1997 r., w rozdziale pod tytułem: Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, w art. 127–137 (9), enumeratywnie wymienił czyny zabronione

skierowane przeciwko państwu, jego podstawowym, przypisanym mu niemal genetycznie atrybutom oraz przeciwko instytucjom, które mają w obrębie tego państwa znaczenie zasadnicze dla jego funkcjonowania. Wyczerpuje ta klasyfikacja mierniki, do których odwołuje się teoria przedmiotowa przestępstwa politycznego. Po drugie, należy odnieść się do skutków nadużywania represji karnej do celów politycznych, realizowanej w imię utrzymania władzy politycznej przez organy państwa komunistycznego wobec osób pełniących w myśl funkcjonariuszy tego państwa przestępstwa polityczne (kontrewolucyjne), którzy natomiast – w myśl nowej oceny prawnokarnej dokonanej po 1989 r. – działali na rzecz bytu niepodległego państwa polskiego. Mowa tutaj zatem o procesie rehabilitacyjnym osób podejmujących działalność na rzecz niepodległości Polski. Po trzecie, należy się odnieść do kwestii rozliczenia wcześniejszej (w okresie niedemokratycznym) przestępczości politycznej (polityczno-kryminalnej), realizowanej przez funkcjonariuszy komunistycznego państwa w imię utrzymania represyjnego systemu politycznego, a zatem do rozliczeniu – w granicach prawa – wcześniejszej politycznej przestępczości państwowej, czy przestępczości realizowanej w imieniu państwa.

W przypadku dwóch ostatnich propozycji badawczych (można je potraktować łącznie), podstawową teorią, do której należy się odnieść, będzie propozycja podmiotowo-przedmiotowa (mieszana), bowiem – ze względu na skomplikowany charakter tej materii – tylko w takim kontekście można rozpatrzyć to zagadnienie badawcze.

Prawo do oporu przeciwko despotycznej władzy znane było w kulturze niemal „od zawsze”. Jak wskazał J. Utrat-Milecki:

W warstwie prawa pozytywnego znalazło wyraz w brytyjskiej Wielkiej Karcie Wolności z 1215 r. (Magna Charta Libertatum). W tradycji polskiej odnajdujemy je w przywileju mielnickim z 1501 r., a rozbudowaną postać instytucji oporu wobec tyrana nadały Artykuły Henrykowskie. Odpowiedni fragment stanowił: „A jeśliby (czego Boże uchowaj) co przeciw prawom, wolnościom, artykułom, kondycjom wykroczyli albo czego nie wypełnili, tedy obywatel koronne obojga narodów od posłuszeństwa i wiary nam powinnej wolne czyniemy”. Współcześnie prawo oporu uzasadnia się najczęściej, nawiązując do wolnościowych doktryn Oświecenia, myśli J. Locka; rzadko też polityczna doktryna prawa do oporu znajduje normatywny wyraz w konstytucjach państw demokratycznych. Choć nieobecne w prawie pozytywnym – prawo oporu ciągle traktuje się jako istotny składnik kultury politycznej Zachodu (Utrat-Milecki 1998).

W Polsce Ludowej (już od 1944 r.) prawo karne, które zawsze ma w sobie określony potencjał represyjny, wprowadzało penalizację w przypadku popełnionych przez jednostkę czynów politycznych wręcz na niespotykaną skalę. Ta represyjność prawa karnego w tym zakresie była cechą charakterystyczną państwa totalitarnego. To prawo jednak miało określone, nowe zadania: walkę z opozycją polityczną, także jej eliminację fizyczną oraz wspieranie ustroju (Lityński 2002). Prawo karne i zakres jego niebywałego wręcz podporządkowania wobec „wartości politycznych” komunistycznego państwa, można względnie całościowo nakreślić.

Odwołując się do propozycji przedstawionej przez P. Kładocznego, wskazać należy na: po pierwsze – drakońską surowość tego prawa, która była również związana z koncepcją, iż każde wystąpienie przeciwko państwu musi być bezwzględnie karcone, co z kolei wynikało z przeświadczenia o onnipotencji tego państwa; po drugie – wprowadzenie sankcji o największej możliwej rozpiętości zagrożenia karnego, nawet sankcji nieokreślonych, co umożliwiało swobodne ferowanie określonych (politycznych) wyroków; po trzecie – następowała promocja znamion ocennych i niedookreślonych, przez co prawo traciło swoją funkcję gwarancyjną oraz nieczytelna i mało konkretna stawała się strona przedmiotowa czynu zabronionego; po czwarte – dominująca była strona podmiotowa przestępstwa i to ona determinowała kwalifikację prawną czynu, co przy identycznej stronie przedmiotowej powodowało, że udowodnienie winy stawało się „banalne”; po piąte – po kategorii przestępstw skierowanych przeciwko państwu wtłoczono czyny skierowane przeciwko systemowi gospodarczemu i społecznemu, występowało połączenie (nieokreślone, sztuczne) tych systemów w imię prymatu polityczności tych czynów; po szóste – kopiowano wzorce radzieckie, co pogłębiało stan niesuverenności państwa (Kładoczny 1998); po siódme – występowała „tendencja do zrównywania pod względem sankcji karnej oraz umieszczenie w jednej regulacji prawnokarnej czynów nie mających ze sobą nic wspólnego pod względem znamion, czy to strony podmiotowej, czy też przedmiotowej, w celu uzyskania pewnego efektu socjotechnicznego, np. zohydzenia działalności osób nastawionych patriotycznie i nonkonformistycznie do nowej władzy; zrównanie takich osób w jednej ustawie czy dekreście ze sprawcami przestępstw kryminalnych miało ściągnąć odium na tych pierwszych” (Kładoczny 1998).

Przyjmując zasadę „państwa socjalistycznego”, iż powstało ono dzięki rewolucji proletariatu, natomiast każdy czyn skierowany przeciwko tej rewolucji jest ze swej istoty czynem kontrrewolucyjnym i co oczywiste – politycznym (w negatywnym rozumieniu tego przestępstwa, w myśl interpretacji organów władczych), zatem każde takie przestępstwo to przestępstwo kontrrewolucyjne. W radzieckich rozwiązaniach prawnokarnych znalazło to swoje odzwierciedlenie przez wprowadzenie do kodeksu karnego z 1926 r. (po nowelizacji) art. 58 dotyczącego przestępstw kontrrewolucyjnych w okresie stalinowskim (Bosiacki 1998). Następnie stanowiło to wzorzec dla komunistycznego ustawodawstwa karnego Polski Ludowej. Zatem każde wystąpienie przeciwko komunistycznemu państwu było uznawane jako „negatywne” przestępstwo polityczne.

W konsekwencji rehabilitacja osób niesłusznie skazanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego następowała po wprowadzenie do systemu prawnego państwa po 1989 r. ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, w której (po nowelizacji) ustawodawca dokonał następującej konstatacji:

Uznaje się za nieważne orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich, począwszy od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r., jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczenia wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom” (art. 1, Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, Dz.U. z 1991 r., nr 34, poz. 149).

Przedmiotowa ustawa przewidywała cztery przesłanki o charakterze materialnoprawnym uprawomocniające wydanie takiego orzeczenia: występowanie związku pomiędzy zarzucanym lub przypisanym czynem a działalnością na rzecz bytu niepodległego państwa, wydanie orzeczenia w związku z taką działalnością, wydanie orzeczenia w związku z działalnością przeciwko obowiązkowym dostawom lub kolektywizacją wsi oraz popełnienie określonego czynu w celu uniknięcia represji (wobec siebie lub innej osoby) za ww. działalność (Wilk 1993). Ustawa niewątpliwie odnosiła się do czynów politycznych (przestępstw politycznych) oraz sama posiadała zasadniczy „potencjał polityczności”. Jak wskazał K. Rauba: „Określenie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. mianem «rehabilitacyjnej» zawiera w sobie istotne elementy nie tylko prawne, ale również polityczne i emocjonalne” (Kauba 1995). Czyny podejmowane przez osoby potencjalnie mogące „brać udział” w procesie rehabilitacyjnym (oczywiście nie wszystkie, co wynikało z wielu kontrowersji związanych z tym zagadnieniem) związane były z podejmowanymi działaniami politycznymi związanymi z „prawem do oporu przeciwko despotycznej władzy”. Działania te miały charakter – w rozumieniu ówczesnych organów władzy publicznej (komunistycznych) – przestępny. Były to zatem „negatywne” przestępstwa polityczne (kontrewolucyjne). Oczywiście po zmianie systemu politycznego zapoczątkowanej w 1989 r. i wprowadzeniu do systemu prawnego ustawy rehabilitacyjnej w roku 1991, ówcześni „przestępcy polityczni stali się politycznymi bohaterami”. Mamy zatem do czynienia w tym przypadku z „pozytywnym przestępstwem politycznym” i – jak wspomniano już wcześniej – odwołaniem do mertonowskiej koncepcji bohatera narodowego (por. Falandysz, Poklewski-Kozieł 1989), który występuje w imieniu własnym, ale jak uważa, na rzecz określonej wspólnoty, przeciwko niesprawiedliwemu działaniu organów władczych państwa, przeciwko „niesprawiedliwemu państwu, przeciwko władzy, przeciwko systemowi” itp.

Przeciwnie, w kategoriach negatywnych należy ocenić działalność organów komunistycznego państwa, których funkcjonariusze w tym czasie działali na rzecz tego systemu, podejmowali działania polityczne na rzecz niesprawiedliwego państwa, a po zmianie systemu „okazało się”, iż popełnili przestępstwo polityczne (negatywne). Mamy tutaj do czynienia z procesem „wstecznego kryminalizowania działań politycznych” i rozliczenia politycznej działalności przestępczej państwa, czy działalności realizowanej na rzecz tego państwa. Występują w tym zakresie

rozwiązania formalne podjęte przez ustawodawcę i w polskim przypadku mamy do czynienia np. z ustawą z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w której w art. 1 skonstatowano:

Ustawa reguluje: 1) ewidencjonowanie, gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie, zabezpieczenie, udostępnianie i publikowanie dokumentów organów bezpieczeństwa państwa, wytworzonych oraz gromadzonych od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r., a także organów bezpieczeństwa Trzeciej Rzeszy Niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dotyczących: [...] innych represji z motywów politycznych, jakich dopuścili się funkcjonariusze polskich organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości albo osoby działające na ich zlecenie, a ujawnionych w treści orzeczeń zapadłych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2018 r., poz. 2099), c) działalności organów bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 5 (art. 1, Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dz.U. z 1998 r., nr 155, poz. 1016).

Ponadto w ustawie z dnia 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym, w sposób zasadniczy zmieniono treść art. 108 kodeksu karnego z 1969 r., tzn. uzupełniono go o treść § 2, w którym wskazano:

Bieg terminu przedawnienia umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych – w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. – w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 1990 r. [...] (art.1, Ustawa z dnia 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym, Dz.U. z 1995 r., nr 95, poz. 475).

Wreszcie należy tutaj również wymienić postanowienia już wspomnianej ustawy „rehabilitacyjnej”.

W powyższym kontekście pojawia się również potrzeba rozliczenia czynów politycznych z przeszłości w związku z działalnością „na granicy” prawa przez funkcjonariuszy „starego systemu”. Przyjmując, iż prawo karne, szczególnie względem czynów potencjalnie skierowanych przeciwko państwu, nie może stanowić instrumentu służącego utrzymaniu władzy, a ma działanie tej władzy ograniczać (por. Arnold, Weigend 1998), to

prawo karne oparte o zasadę demokratycznego państwa prawa ma w kwestii ścigania przestępczości państwowej wprawdzie ograniczone możliwości, nie jest jednak bezsilne. Konsekwentne ściganie przestępstw, których nie usprawiedliwiał nawet dawny system, nie wymaga posługiwania się niejasną, z punktu widzenia zasady państwa prawa, wysoce wątpliwą definicją zbrodni stalinowskich, ani też łamania zakazu retroakcji. Na drodze praworządności prawo karne będzie mogło odegrać swą rolę w procesie przywracania historycznej sprawiedliwości – cokolwiek pod tym pojęciem byśmy rozumieli – a także odpowiedzieć na pytanie, na które

do dziś brak wyczerpującej odpowiedzi, a mianowicie – „sprawiedliwość”? Z drugiej zaś strony rozliczenie z przeszłością dokonane na gruncie prawa karnego nie może zastąpić decyzji politycznych o istotnym znaczeniu dla przyszłości ani też społecznego, cechującego się zadumą i autorefleksją dyskursu nad przeszłością [...] (Arnold, Weigend 1998).

Odnosząc się do przestępczości politycznej realizowanej w imieniu państwa, mowa tutaj przede wszystkim, o następujących „odmianach” tej działalności: 1) przestępczości rządowej sensu stricto, a mianowicie odpowiedzialności członków rządu oraz innych „pierwszoplanowych” funkcjonariuszy publicznych i politycznych decydentów odpowiedzialnych za śmierć, aresztowania, nękanie przedstawicieli opozycji politycznej i osób zaangażowanych w działalność polityczną i niepolityczną na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, z powodu sprawstwa bezpośredniego, podżegania lub współsprawstwa dokonanego przez uczestniczenie w bezpośrednim sprawowaniu i wykonywaniu uprawnień władczych w obrębie zorganizowanego aparatu władzy; 2) przestępczości sądowej, polegającej na naginaniu prawa, pozbawianiu wolności, czy prześladowaniu jednostek niewinnych; 3) przestępczości bezpośrednich organów wykonawczych, polegającej na nieuprawnionym działaniu funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, milicji, służb specjalnych, funkcjonariuszy więziennictwa, żołnierzy itp.; 4) przestępczości zorganizowanej realizowanej w ramach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (wcześniej Polskiej Partii Robotniczej) oraz Służby Bezpieczeństwa; 5) przestępczości gospodarczej – związanej z działalnością polityczną (por. Rogemann 1998).

Wreszcie rozliczenie tej działalności w zakresie przestępstw politycznych, po zmianie systemu politycznego na demokratyczny lub już „kierunkujący się w stronę demokratyczną” (poza wcześniejszymi sformalizowanymi rozwiązaniami prawnokarnymi – zmianie ustawodawstwa karnego w tym zakresie), może polegać albo na wtłoczeniu do systemu karnego karalności zachowań uznawanych przez zmieniony system za bezkarne albo na zniesieniu karalności zachowań uznawanych w poprzednim systemie jako grożące porządkowi prawnemu. Ostatnie zagadnienie dotyczy oczywiście rehabilitacji osób skazanych niesłusznie w poprzednim systemie. W przypadku rozliczenia czynów politycznych popełnionych w poprzednim systemie, które wówczas wypełniały znamiona typów czynów zabronionych, jednak przez poprzedni porządek były uznawane za popełnione w okolicznościach wyłączających ich bezprawność przez zaistnienie określonego ustawowego lub pozaustawowego kontratywu (np. ochrona socjalistycznej praworządności – sic!), jednak obecny porządek prawny nie traktuje tych okoliczności jako uprawomocniających wyłączenie bezprawności, rozliczenie to jest oczywiście znacznie bardziej skomplikowane. Powszechny zakaz retroakcji odgrywa tutaj znaczenie zasadnicze. Prawo karne okresu komunistycznego, było prawem typowym dla systemu totalitarnego, szczególnie do roku 1956. Nie tylko znaczenie ma tutaj zakres kryminalizacji wprowadzony przez ustawodawcę, represyjność tego prawa, ale także podział na „wrogów” i „przyjaciół” systemu totalitarnego.

Wobec „przyjaciół” stosowano zatem inną miarę. Czyny przez nich popełnione, na podstawie stosowanej polityki karnej albo przez ocenę czynu, albo przez wykorzystanie materialnej definicji przestępstwa jako czynu społecznie niebezpiecznego, uznawano często jako czyny o znikomym społecznie niebezpieczeństwie, a zatem jako nie stanowiące przestępstwa. Czyn uznany jako przestępny, musiał przecież godzić w socjalistyczne stosunki społeczne, zatem atak na jednostkę musiał jednocześnie być atakiem na te stosunki. I dalej: atak na jednostkę w imię obrony tych stosunków (socjalistycznych) nie był uznawany za przestępstwo (Zoll, 1997). Niezwykle szeroko jednocześnie rozszerzano katalog uprawnień służb bezpieczeństwa i milicji w tym zakresie. Chyba najlepszy tego przykład (wręcz kuriozalny) zapisano w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 stycznia 1984 r. w sprawie warunków użycia środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, w którym w § 5 stwierdzono:

1. Środków przymusu bezpośredniego nie używa się wobec kobiet w widocznej ciąży. 2. Środków przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek i prowadnic, kaftanów bezpieczeństwa, pasów i siatek obezwładniających, milicyjnych pałek gumowych i psów służbowych nie używa się względem starców, dzieci do lat 13 i osób ułomnych o widocznym kalectwie (§ 5, Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 stycznia 1984 r. w sprawie warunków użycia środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, Dz.U. z 1984 r., nr 6, poz. 29).

Możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności osób popełniających w poprzednim systemie czyny zabronione, które jednak ze względu na okoliczność wyłączającą bezprawność nie stanowiły przestępstwa, jednak po zmianie systemu tę okoliczność zniesiono, można analizować w dwóch niezależnych sytuacjach. Po pierwsze, kiedy ta okoliczność była określona w przepisach prawnych, po drugie kiedy wynikała ona z praktyki. W przypadku, kiedy występował kontratyp ustawowy, współczesne pociągnięcie osób popełniających te czyny jest niemal wykluczone. Nie może występować bowiem w demokratycznym państwie prawnym moc wsteczna zniesienia kontratypu. Jednak ograniczenie to nie występuje w przypadku, jeżeli postać kontratypu była określona np. w akcie wykonawczym do ustawy, np. w rozporządzeniu, które zostało wprowadzone do obiegu prawnego bez właściwej podstawy prawnej, jednak już nie jest to możliwe w stosunku do ustaw, bowiem w systemie komunistycznym nie występowało sądownictwo konstytucyjne (Trybunał Konstytucyjny powstał dopiero w 1987 r.), a zatem nie było możliwości określenia sprzeczności ustawy z konstytucją. Po drugie, możliwość pociągnięcia osób do odpowiedzialności karnej występuje w przypadku, kiedy dany czyn był sprzeczny (okoliczność wyłączająca bezprawność) z zasadami uznawanymi przez cywilizowane narody. W rzeczywistości chodzi tutaj o dokonanie zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości (Zoll, 1997). Mowa tutaj o art. 7 ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w którym dokonano następującej konstatacji: „Niniejszy artykuł nie stanowi przeszkody

w sądzeniu i karaniu osoby winnej działaniu lub zaniechaniu, które w czasie popełnienia stanowiły czyn zagrożony karą według ogólnych zasad prawa uznanych przez cywilizowane narody” (art. 7 ust. 2, Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami Nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem Nr 2, Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284) oraz o art. 15 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich, w którym stwierdzono: „Nic w niniejszym artykule nie ogranicza sądzenia i karania jakiegokolwiek osoby za jakikolwiek czyn lub zaniechanie, które w chwili ich popełnienia stanowiły przestępstwo w myśl ogólnych zasad prawa uznanych przez społeczność międzynarodową” (art. 15 ust. 2, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167).

W zasadniczo odmiennej formie należy odnieść się do przypadków, z których wynikało, iż sprawca popełnił przestępstwo, jednak wyłączenie bezprawności czynu następowało w okolicznościach wynikających z praktyki. Jak wskazał A. Zoll:

pierwsza sytuacja obejmuje te wypadki, w których praktyka, ze względu na ekstensywną interpretację, obejmowała zakresem kontratywu ustawowego te zachowania, które – przy stosowaniu wykładni językowej – znamion kontratywu już nie realizowały. W drugim wypadku chodzi o przyjmowanie w praktyce okoliczności wyłączającej bezprawność bez jakiegokolwiek podstawy ustawowej, ewentualnie z powołaniem się na brak społecznego niebezpieczeństwa czynu (Zoll 1998).

Nie ulega jednak wątpliwości, iż zarówno czyny popełnione przez osoby działające na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, następnie „rehabilitowane” wskazaną ustawą, jaki i działania określane jako przestępstwa państwowe lub przestępstwa realizowane w interesie państwa, nazwać należy, zarówno biorąc pod uwagę stronę przedmiotową, jak i podmiotową, jako przestępstwa polityczne.

Wreszcie ustawodawca w kodeksie karnym z 6 czerwca 1997 r., w rozdziale pt. Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, w art. 127–137 (9) stypizował czyny zabronione, które w myśl teorii przedmiotowej, uznać należy jako przestępstwa polityczne. Jak wskazał L. Gardocki:

Cechą szczególną tych przestępstw jest też ich związek z polityką i walką polityczną, również prowadzoną metodami walki zbrojnej i przemocy. [...] Wyraźny jest związek przestępstw przeciwko państwu z charakterem ustroju politycznego państwa. Jest rzeczą oczywistą, że przepisy dotyczące tych przestępstw są, pod względem swego zakresu i surowości, inaczej ujęte w państwach demokratycznych, a inaczej w państwach o ustroju autorytarnym lub totalitarnym (Gardocki 1998).

Enumeratywnie wymieniona grupa przestępstw przeciwko państwu w k.k. z 1997 r. odznacza się dość szerokim i jednak nowym ujęciem problemowym (zob. Wojciechowska 1999). Przede wszystkim, po raz pierwszy w historii, zagadnienie przestępstw przeciwko państwu zostało scharakteryzowane przez ustawodawcę

w kodeksie karnym o obrębie systemu demokratycznego. Wpłynęło to na dookreślenie tych czynów zabronionych, ich względnie kazuistyczną postać, odstąpiono od ich nadmiernej penalizacji, dobrem chronionym prawem jest państwo, jego instytucje, określony ustrój polityczny itp., jednak ustawodawca separuje się od konotacji ideologicznych, mimo że chronione dobra rozwijają się w systemie politycznym, w tym przypadku politycznym systemie demokratycznym. Wreszcie zakres czynów skierowanych przeciwko państwu jest dość szeroki. Uwzględniono tutaj, poza klasycznymi czynami skierowanymi przeciwko państwu, jak szpiegostwo czy zamach na państwo, także zamach na przedstawiciela państwa obcego czy znieważenie symboli państwowych państw obcych, pod warunkiem występowania w tym zakresie wzajemności. Enumeratywnie ustawodawca wskazał następujące czyny skierowane przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, które można nazwać przestępstwami politycznymi: 1) zbrodnia stanu, zdrada główna, jednak wydaje się, iż najbardziej poprawne w tym przypadku określenie czynu stypizowanego w art. 127 k.k. to „zamach na państwo”; 2) termin „zamach stanu” powszechnie występuje w literaturze przedmiotu, jednak odnosząc się do czynu określonego w art. 128, bardziej właściwy byłby: „zamach na konstytucyjny organ państwa”; 3) w art. 129 stypizowano zdradę dyplomatyczną; 4) w art. 130 szpiegostwo; 5) w art. 132 dezinformacje wywiadowczą; 6) w art. 133 określono znieważenie Narodu lub państwa polskiego; 7) w art. 134 stypizowano zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej; 8) natomiast napaść i znieważenie Prezydenta RP typizuje art. 135; 9) napaść i znieważenie przedstawiciela państwa obcego określono w art. 136, 10) na znieważenie znaków państwowych polskich oraz symboli państwa obcego wskazano w art. 137 (zob. art. 127–130, 132–137, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553).

5. PODSUMOWANIE

Reasumując, za prawdziwe należy uznać stwierdzenie, iż przestępstwo polityczne po pierwsze jest kategorią niezwykle skomplikowaną, jednocześnie należy do sfery nauk prawnych i nauk politycznych i w tym zakresie nie występuje w żadnym stopniu gradacja lub wzajemne podporządkowanie. Po drugie, charakter przestępstwa politycznego jest całkowicie uzależniony od kształtu systemu politycznego, w jakim dany czyn zabroniony o politycznej proveniencji został popełniony. Zupełnie inaczej się go interpretuje w systemie demokratycznym, inaczej w totalitarnym, jeszcze inaczej w autorytaryzmie. Po trzecie, postać przestępstwa politycznego można charakteryzować na podstawie różnych punktów wyjściowych, na podstawie wskazanych teorii przestępstw politycznych. Po czwarte, ze względu na swoją niedookreśloność oraz trudności definicyjne, rzadko to pojęcie „wprost” występuje w poszczególnych rozwiązaniach kodeksowych. Po piąte, po zmianie systemu politycznego, w każdej niemal konfiguracji, następuje niejako

„podwójne” rozliczenie przeszłości, z jednej strony odnoszące się do rehabilitacji osób niesłusznie skazanych (jak się określa w nowym systemie); po drugie, rozliczeniu podlega wcześniejsza przestępczość realizowana w imię „starego systemu” – następuje wsteczne kryminalizowanie polityki. Wreszcie, po szóste, kategoria najbardziej adekwatna przy ocenie przestępstwa politycznego, to ocena tego czynu na podstawie teorii przedmiotowej. W związku z tym, aby precyzyjnie określić to przestępstwo, dobro prawem chronione znajduje się w centrum analizy naukowej podlegającej badaniu. Zatem jeżeli dobro prawem chronione będzie miało charakter polityczny, czyn przestępny, atak na to dobro, będziemy określać jako przestępstwo polityczne. Od tej wykładni występują określone zastrzeżenia, jednak – co do zasady – uznać należy, iż jeżeli atakowanym dobrem jest państwo, jego instytucje, konstytucyjne organy, konstytucyjny ustroj, bezpieczeństwo wewnętrzne lub zewnętrzne itp., mamy wówczas do czynienia z przestępstwem politycznym.

BIBLIOGRAFIA

- Andrejew, Igor. 1989. *Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Arnold, Jörg. Ewa Weigend. 1998. „Prawo karne, zmiana systemu politycznego i obrachunek z przeszłością w Polsce i w Niemczech. Próba podsumowania”. W *Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego*. 23–57. Red. Albin Eser, Andzej Zoll. Kraków: Zakamycze.
- Bosiacki, Adam. 1998. „U źródeł socjalizmu realnego: koncepcja prawa według Lenina”. *Studia Iuridica* 35: 15–42.
- Falandysz, Lech. Krzysztof Poklewski-Kozieł. 1989. „Przestępczość polityczna – zarys problematyki”. *Archiwum Kryminologii* 16: 189–210.
- Gardocki, Lech. 1998. *Prawo karne*. Warszawa: C.H. Beck.
- Hoc, Stanisław. 1984. „Przestępstwo polityczne. Koncepcje teoretyczne i ustawowe”. *Zeszyty Naukowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych* 37: 101–115.
- Hoc, Stanisław. 2003. *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Kardas, Piotr. 1998. „Przestępstwo polityczne w prawie polskim. Próba analizy teoretycznej na tle obowiązującego stanu prawnego”. *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 1–2: 135–196.
- Kauba, Krzysztof. 1995. „Ustawa rehabilitacyjna”. *Studia Iuridica* 37: 177–186.
- Kładoczny, Piotr. 1998. „Kilka uwag na temat dekretu z 30 października 1944 r. o ochronie państwa”. *Studia Iuridica* 35: 137–158.
- Lam, Stanisław. Red. 1927. *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego: z wieloma mapami, tablicami i ilustracjami w tekście*. T. 4. Warszawa: Trzaska, Evert i Michalski.
- Lityński, Adam. 1976. *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI–XVIII wieku*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Lityński, Adam. 2002. *W wieku totalitaryzmów. Między humanitaryzmem a totalitaryzmem*. *Studia z dziejów prawa karnego*. Tychy: Śląskie Wydawnictwa Naukowe WSZiNS.
- Popławski, Henryk. 1986. „Przestępstwa polityczne”. *Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych* 42: 115–130.

- Rajzman, Henryk. 1948. *Zdrada kraju w prawie polskim*. Warszawa: Książka.
- Rogemann, Herwig. 1998. „Karnoprawny stosunek do przeszłości NRD na przykładzie odpowiedzialności za strzały przy Murze Berlińskim i sądowe bezprawie jako obraz politycznego prawa karnego”. W *Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego*. 93–120. Red. Albin Eser, Andrzej Zoll. Kraków: Zakamycze.
- Utrat-Milecki, Jarosław. 1997. *Polityczność przestępstwa*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Utrat-Milecki, Jarosław. 1998. „Ius Aequum?” *Studia Iuridica* 35: 115–136.
- Wilk, Lesław. 1993. „Ustawowa rehabilitacja osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległości”. *Problemy Prawa Karnego* 19: 63–73.
- Wojciechowska, Janina. 1975. *Zdrada ojczyzny w polskim prawie karnym na tle porównawczym*. Wrocław: Ossolineum.
- Zoll, Andrzej. 1997. „Problem okoliczności wyłączających bezprawność czynu w okresie politycznej zmiany systemu”. *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 1: 93–102.

Akty prawne

- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, (Dz.U. z 1944 r., nr 4, poz. 16).
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego, (Dz.U. z 1944 r., nr 6, poz. 27).
- Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, (Dz.U. z 1945 r., nr 53, poz. 300).
- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycję życia państwowego, (Dz.U. z 1946 r., nr 5, poz. 46).
- Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, (Dz.U. z 1946 r., nr 30, poz. 192).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami Nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem Nr 2, (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284).
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., (Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 stycznia 1984 r. w sprawie warunków użycia środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, (Dz.U. z 1984 r., nr 6, poz. 29).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu, (Dz.U. z 1928 r., nr 18, poz. 16).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, (Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 571).
- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, (Dz.U. z 1921 r., nr 44, poz. 267).
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, (Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 94).
- Ustawa z dnia 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym, (Dz.U. z 1995 r., nr 95, poz. 475).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, (Dz.U. z 1997 r., nr 90, poz. 557).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, (Dz.U. z 1997 r., nr 89, poz. 555).
Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, (Dz.U. z 1998 r., nr 155, poz. 1016).

Źródła internetowe

<https://dejure.org/gesetze/StGB/94.html>

<https://www.bpb.de/nachschlagen/lexika/recht-a-z/22377/hochverrat>

Tomasz Kuczur

POLITICAL CRIME AS A LEGAL AND CRIMINAL CATEGORY

Abstract. Political crimes, even though they were not ‘explicitly’ defined by the legislator in the contemporary code solution of June 6, 1997, constitute a specific set of prohibited acts, undertaken by the perpetrator under specific political and social conditions. In the criminal code of 6 June 1997, the legislator distinguished the factual states of acts directed against the state (similarly in the Criminal Code of 1969 and the Penal Code of 1932), which bear the features of punishable acts of a political nature. In the interwar period, the acts were specified in two ordinances of the President of the Republic of Poland from 1928 and 1934, penalizing the crime of espionage, and in the penal code of 1932. The typification of these acts was not too complicated and was quite uniform. After 1944/1945, the term ‘counter-revolutionary crime’ was coined in the doctrine of communist criminal law. The nature of the decrees of 1944–1946 settling with the past dominated the interpretations of this concept until 1956. After the October coup, this prohibited act was treated differently. At that time, there was a departure from hyper-criminalization and hyper-penalization of similar behaviors in favor of the persistence of pro-criminalization and pro-penalization tendencies. Doctrinal considerations on the treatment of acts defined as counter-revolutionary crimes dominated at that time its criminal characteristics. A counter-revolutionary act was always a political act. Forcing the penal code of 1969 into the legal system of the state organized the catalog of political acts directed against the state. They were already defined in the title of a chapter of the 1969 Penal Code – as crimes against the political and economic interests of the state. After the breakthrough of 1989 and the initiation of the process of systemic deconstruction, the legislator was faced with the challenge of rehabilitation of people sentenced for (political) activities for the sake of the independent existence of the Polish state and the issue of the settlement of previous criminal (political) state activities. Finally, in the Penal Code of 1997, Art. 127–137 (9) a list of acts against the state that should be defined as political crimes was defined.

Keywords: political crime, crime against the state, state security.